

Piosenka dla mojego przyjaciela – Mariusz Parlicki

Gdzie się podziałeś Stary Byku,
Co i gdzie od nas cię wywiało?
Gdy piwo piłem łyk po łyku,
To z każdym łykiem brakowało
Mi coraz bardziej naszych rozmów,
O w pół do czwartej śpiewu wierszy
Gdzie się podziałeś przyjacielu?
Czemu odszedłeś jako pierwszy?
Czemu odszedłeś jako pierwszy?
Mieliśmy jeszcze gdzieś się wybrać,
Zobaczyć jakiś koniec świata,
A po konserwie zjeść powidła
Gdzie taki jest jak ty brat łąta?
Gdzie taki jest jak ty brat łąta?
Gdzie jest? Ze świecą w ręku szukam,
Już w rękę parzy mnie ogarek,
A nie znajduje, bo takiego
Drugiego nie ma Czy dasz wiarę?
Gdzie jesteś wiem i niedowierzam
Gdzie jesteś wiem, lecz słyszeć o tym
Nie chcę i wyzbyć się tęsknoty
Nie mogę Smutek tak mnie przeżarł,
Że gorzkie piwo bardziej gorzkie,
A słone precle bardziej słone
Ty jesteś gdzieś na świata końcu
Ja kiedyś też na świata koniec
Pójdę i tam się zobaczymy,
Znow ożywimy przyjaźń męską,
Piwem się w pubie uraczymy
I zanucimy, zanucimy
Jak w starych czasach -
Stare Dobre Małżeństwo
Gdzie jesteś wiem i niedowierzam
Gdzie jesteś wiem, lecz słyszeć o tym
Nie chcę i wyzbyć się tęsknoty

Nie mogę Smutek tak mnie przeżarł,
Że gorzkie piwo bardziej gorzkie,
A słone precle bardziej słone
Ty jesteś gdzieś na świata końcu
Ja kiedyś też na świata koniec
Pójdę i tam się zobaczymy,
Znow ożywimy przyjaźń męską,
Piwem się w pubie uraczymy
I zanucimy, zanucimy
Jak w starych czasach -
Stare Dobre Małżeństwo



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych